

ZYCIE ŚWIDNICZAN

CENA
50
GROSZY
●
Nr 45-46
ROK III

ORGAN KOMITETU FRONTU NARODOWEGO W ŚWIDNICY

Świdnica, dnia 23 października 1956 r.

Realizacja wielkiej idei

W chwili kiedy ten numer gazety dotrze do Waszych, Drodzy Czytelnicy, rąk — kampania wyborcza do Komitetów Frontu Narodowego będzie u swego szczytu. Będziemy wszyscy wybierali członków Komitetów, dyskutowali nad kandydaturami, zastanawiali się i doceniali dotychczasową pracę. Dlatego celowym będzie jeżeli gazeta, która ma być Waszym przyjacielem, zajmie też w tej sprawie swoje stanowisko.

Kiedy w roku 1951—52 idea Frontu Narodowego zaczęła przybierać kształt wielkiego ruchu społecznego, każdy z nas wiązał z tym ruchem pewne nadzieje na przyszłość. Powstała wspólna platforma współpracy wszystkich patriotów szczerze miłujących swą Ojczyznę, niezależnie od poglądów politycznych czy wyznaniowych. Front Narodowy w swej idei miał być potężnym motorem działania całego społeczeństwa. Jego cel, to zjednoczenie wszystkich Polaków do budowania socjalizmu, to reprezentowanie interesów społeczeństwa wobec powołanych przez to społeczeństwo organów władzy.

Czy dotychczasowa praca Komitetów Frontu Narodowego zabezpieczała realizację tych celów?

Musimy powiedzieć prawdę: w większości K.F.N. praca ograniczyła się do przeprowadzenia kampanii wyborczych do Sejmu i Rad Narodowych i na tym się skończyło.

Wiele punktów z programów wyborczych nie zostało zrealizowanych i nie będzie zrealizowane. Nie będą one zrealizowane prosto dlatego, że są w obecnej sytuacji nierealne, że nie stać nas jeszcze na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Gorzka to prawda, ale trzeba ją powiedzieć. Jeżeli mamy szybko i w sposób realny podnieść naszą stopę życiową, jeżeli chcemy (a chcemy napewno) lepiej zarabiać, lepiej odżywiać się czy ubierać, a środki na to mamy ograniczone, to musimy dokonać wyboru między budową jeszcze jednego mostu przez Bystrycę, a remontem na-

szych mieszkań. Dlatego właśnie nie zawsze możemy spełnić, słuszne skądinąd, postulaty społeczeństwa.

Czy jednak wszystkie dostępne nam możliwości zostały wykorzystane, czy rzeczywiście Front Narodowy spełnił wszystkie pokładane w nim nadzieje, które można było zrealizować?

Tu znowu musimy sobie odpowiedzieć prawdę, że można było zrobić więcej i lepiej. Dlaczego więc nie udało się tego zrobić? Trudno dziś szukać winnych czy usprawiedliwiać się. Na słabą pracę Komitetów Frontu Narodowego wpłynęło wiele różnych czynników. Utrudniały tę pracę dotychczasowe metody kierowania, a właściwie „zarządzania” tym ruchem społecznym, brak jego samodzielności, utrudniała ją wreszcie sam skład tych Komitetów pochodzących nie z wyborów a powoływanych. W efekcie obok wielu szczerych i oddanych działaczy znaleźli się ludzie przypadkowi, ludzie którzy nie mieli za sobą oparcia w społeczeństwie, bo nie byli przez nie wybrani. Stąd nieruchliwość naszych Komitetów, stąd brak współpracy i łączności między

radnymi czy posłami a Komitetem i społeczeństwem, które tych radnych i posłów wybrało.

Obecnie kiedy Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, obradujące w dniach 13 i 14 sierpnia w Warszawie podjęło decyzje zmierzające do usunięcia tych braków, kiedy przez cały nasz kraj toczy się potężna fala dyskusji i twórczej krytyki, nie wolno nam stać na uboczu.

Komitety Frontu Narodowego są obecnie wybierane przez całe społeczeństwo. Od nas samych zależy kto wejdzie w ich skład. Do K.F.N. winniśmy wybrać obok starych aktywistów, którzy pracą dowiedli w poprzednim okresie, że są tego warte, nowych ludzi. Ludzi, których znamy z ich nieprzejednanej wobec zła postawy, ludzi którzy potrafią walczyć o nasze interesy. Ludzi którzy będą umieli wysunąć najlepsze kandydatury na posłów do Sejmu, a po wyborach będą pośrednikami między nami, a wybranymi przez nas posłami. Tylko w ten sposób wcielimy w czyn wielką ideę — ideę Frontu Narodowego.

Okolo 150 nowych izb mieszkalnych uzyska Świdnica

Okolo 150 nowych izb mieszkalnych uzyska Świdnica jeszcze w tym roku. Takie wyniki — jak oświadczył nam wiceprzewodniczący Prezydium MRN. ob. Tołoczko — przyniesie przeprowadzana obecnie akcja ścieśniania lokali biurowych w naszym mieście.

Cały szereg urzędów i instytucji, zajmujących dotąd zbyt duże, jak na swoje faktyczne potrzeby, pomieszczenia, będzie musiało bądź zmieścić lokale na mieście, bądź część swoich pokoi biurowych oddać do dyspozycji władz kwaterunkowych.

Najwięcej powierzchni mieszkaniowej (55 izb) uzyska się przez opróżnienie budynku przy ul. Konopnickiej 4, w którym mieści się obecnie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Nowa siedziba PMRN mieścić się będzie w budynku Sądu Powiatowego przy pl. Grunwaldzkim.

Na mieszkania przeznaczą się też budynek przy ulicy Stalingradzkiej 12, skąd usunąć się musi do innego (nieustalonego jeszcze) lokalu Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

20 pokoi mieszkalnych oddanych będzie nowym lokatorom w domu przy ul. Konopnickiej 20. Mieszcząca się tam Spółdzielnia Pracy Kominiarzy czeka przeprowadzka na ulicę Oświęcimską pod wspólny dach z Biurem Finansowym PKP, natomiast sąsiadująca dotąd z „kominiarzami” Spółdzielnia Pracy im. Mariana Buczka przeniesie się na ulicę Spółdzielczą 16. Wrocławskie Przedsiębiorstwo Drobno Budownictwa Przemysłowego opuści niebawem 7 izb przy ul. Jagiellońskiej 28.

Początek tej wiekiej „wę-

Zmiany w składzie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej

Podczas ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej dokonano zmian w składzie osobowym Prezydium P.R.N. w związku z odwołaniem ze stanowiska przewodniczącego Prezydium ob. Trembulaka, który przeszedł do szkoły partyjnej i ustąpieniem ob.

Pluskoty, członka Prezydium. W wyniku głosowania na stanowisko przewodniczącego Prezydium PRN wybrany został ob. Witkowski, na zastępcę przewodniczącego ob. Piechocki i na członka Prezydium ob. Pieluch, I sekretarz KP. PZPR.

Ruch prywatnej inicjatywy

Powstają nowe warsztaty i sklepy w Świdnicy i w powiecie

Powstałe ostatnio sprzyjające warunki dla przedsiębiorstw prywatnych spowodowały na naszym terenie ożywienie w dziedzinie zakładania placówek usługowych i handlowych. W mieście widać się coraz więcej remon-

towanych lokali sklepowych i przemysłowych.

Wydział Przemysłu Prezydium MRN w Świdnicy wydał już 47 kart rzemieślniczych. Są to przeważnie zezwolenia na otwarcie warsztatów ślusarsko mechanicznych, elektrotechnicznych, szewskich, krawieckich itp. W najbliższych dniach wydane będzie jeszcze dwadzieścia tych kart.

W ślad za placówkami usługowymi idą placówki handlowe. Prywatni kupcy w Świdnicy otrzymali już 17 zezwoleń na otwarcie sklepów. Są to przeważnie sklepy warzywno-owocowe, sklepy z konfekcją dziecięcą, artykułami gospodarstwa domowego i z artykułami technicznymi.

Podobnie przebiega też wydanie kart rzemieślniczych przez Wydział Przemysłu Prezydium PRN, który do chwili obecnej wydał 55 kart. Najwięcej warsztatów otwarto w Świebodzicach i Strzegomiu. W trakcie rozpatrywania znajduje się dalszych 50 podań.

Wydział Handlu Pr. PRN wydał dotychczas 17 zezwoleń na otwarcie sklepów i piekarń.

Do Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej wpływają dalsze wnioski prywatnych przedsiębiorców. Na najbliższych posiedzeniach obu Prezydium rozpatrzone będą zgłoszenia w ilości ponad 90.

Przydział lokali dla przedsiębiorstw prywatnych nie na potyka na większe trudności. Wnioski w tej sprawie rozpatrywane są z całą uwagą i życzliwością i załatwiane bez zbędnych biurokratycznych formalności.

Z ostatniej chwili

Wielka narada aktywów partyjnego PZPR

Dnia 17 października br. odbyła się w Ośrodku Szkolenia Partyjnego narada aktywistów PZPR z terenu miasta i powiatu. Obrady dotyczyły realizacji uchwał VII Plenum i przeniesienia na nasz teren uchwał ostatniego Plenum Komitetu Wojewódzkiego.

Podczas obrad, w których brał udział sekretarz K.W. tow. Roszak zabierało głos 17 towarzyszy, wypowiadając się w najbardziej żywotnych dla miasta i powiatu sprawach.

Szczegółowe sprawozdanie z narady i fragmenty dyskusji podamy w następnym numerze „Życia Świdniczego”.

O czym radzono na sesji Powiatowej Rady Narodowej

Na wrześniowej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Świdnicy Prezydium P.R.N. zaznajomiło radnych z realizacją zadań gospodarczych na odcinku wiejskim w świetle uchwał VII Plenum K.C. PZPR.

W referacie sprawozdawczym nie uniknięto jednak, na co zwrócili uwagę dyskutanci, błędów zasadniczego, mianowicie ograniczono się do oceny osiągnięć i braków, mimo, że rozwijające się wokół nas zjawiska społeczno-ekonomiczne cechuje dynamizm i wzajemna współzależność.

Wskazano na przykładach szeregu spółdzielni produkcyjnych, że zarówno siew wiosenny, jak również akcja żniwno-omłotowa i sianokosy miały przebieg na ogół pomyślny, że osiągnięto planowaną wydajność, że zabiegi agrotechniczne wykonane były terminowo, że hodowla wykazuje tendencję wzrostu, że zaopatrzenie w maszyny rolnicze poprawia się. Na przykładach innych spółdzielni pokazano poważne zaniedbania na różnych odcinkach produkcji i hodowli, niedostateczne zaopatrzenie w materiał budowlany i stąd słaby rozwój budownictwa.

W referacie nie sięgnięto do najistotniejszych przyczyn niedociągnięć naszego rolnictwa, nie wskazano w sposób przekonujący, gdzie tkwi źródło poważnych osiągnięć, gdy wiadomo, że źródłem tym jest przede wszystkim sposób myślenia i działania żywych ludzi, sposób reagowania władzy ludowej na bezdusność, lekceważenie codziennych, zdawałoby się, błażych trosk ludzi pracy.

Na wskroś humanistyczny charakter uchwał VII Plenum

ujawnia się w bezpośrednim, życzliwym i serdecznym stosunku do spraw ludzkich, w zbliżeniu tych spraw do kręgu zainteresowań i skutecznego oddziaływania miejscowych organów władzy ludowej, gromadzkich rad narodowych.

Na tym właśnie polega znaczenie decentralizacji i demokracji życia społecznego.

Poseł na Sejm, radny ob. Gawelko zadał w dyskusji pytanie, w jaki sposób Prezydium PRN realizując uchwały VII Plenum zamyśla po nowemu kierować pracą terenowych rad narodowych, w jaki sposób gromadzkie rady narodowe, pełniące dotąd funkcje zbiorowego sołtysa, staną się gospodarzami w pełni odpowiedzialnymi za całokształt gospodarki na swoich terenach?

W dalszym ciągu przemówienia poseł Gawelko wnikliwie ustosunkował się do tez referatu stwierdzając, że podczas gdy w poprzednim okresie starano się za pomocą komenderowania lub innych środków prowadzić za rękę zarządy spółdzielni, obecnie sprawami spółdzielni wogóle przestano się interesować, przechodząc z jednej szkodliwej skrajności w drugą.

Dlaczego, pyta poseł Gawelko, część członków spółdzielni niechętnie odnosi się do spraw spółdzielni — o tym Prezydium nie chciało poinformować ogółu radnych. Czy ci wahający się członkowie nie zostali w jakiś sposób pokrzywdzeni, czy nie chcą lub nie umiano załatwić słusznych skarg, czy wniesione rezygnacje nie są głosem protestu przeciw istniejącym, niezdrowym stosunkom w niektórych spółdzielniach?

Wiadomo, że sprawy własności chłopów nie są dotychczas załatwione, że nie uregulowano osadnictwa n.p. w Przyłęgowie. Takie i tym podobne zadrażnienia nie przyczyniają się do wzrostu zadowolenia wśród chłopów, wywołując poczucie doznanej krzywdy.

Prezydium nie wspomniało ile strat poniosło nasze rolnictwo z powodu wadliwej gospodarki, ile zasiewów trzeba było zorać z powodu złej jakości materiału siewnego.

Spółdzielcy to przecież żywi, myślący ludzie, którzy chcą, by im się lepiej powodziło, by nie marnował się majątek spółdzielczy, by ich bolączki były sprawnie i sprawiedliwie usuwane.

Wprawdzie prowadzi się w spółdzielniach budownictwo,

ale ile koniecznych budów skreślono z planów i jak pracuje Wydział Budownictwa Wiejskiego — o tym Prezydium również nie mówi.

Czy od tego nie zależy rozwój hodowli i rentowności gospodarki?

W referacie mówi się, że Pow. Zarząd Rolnictwa zaczyna lepiej pracować, ale nie widzi się konkretnego planu na przyszłość, nie mówi się o formach pomocy służby agronomicznej, nie mówi się o poprawie jakości pracy politycznej w spółdzielniach produkcyjnych.

Szereg spraw związanych z rolnictwem i pracą Prezydium PRN na tym odcinku poruszyli również inni dyskutanci.

Przewodniczący Prezydium PRN ob. Witkowski starał się wyciągnąć wnioski z dysku-

sjii do dalszej pracy Prezydium, na odcinku wiejskim. Zadaniem Prezydium będzie przekazanie części uprawnień terenowych radom narodowym, skrócenie odległości między organem władzy państwowej a człowiekiem szukającym pomocy, umocnienie spółdzielni produkcyjnych poprzez większe usamodzielnienie zarządów i bezpośredni wgląd członków w sprawy spółdzielni, poprzez podniesienie rentowności produkcji roślinnej i zwierzęcej. Prezydium przeciwdziałać będzie próbom odgródzenia spółdzielni od chłopów gospodarujących indywidualnie, bardziej wnikliwie podchodzić będzie do trosk i bolączek spółdzielni produkcyjnych i ich członków.

M. H.

Ożywiona dyskusja młodzieży na VII-mej Konferencji ZP ZMP w Świdnicy

W dniach 13—14 października br. w Sałi Konferencyjnej Ośrodka Szkolenia Partijnego odbyła się VII Konferencja Wyborcza Organizacji ZMP. Po referacie sprawozdawczym - wyborczym, wygłoszonym przez tow. E. Biernacką rozwinęła się rzeczowa i ciekawa dyskusja. Oto jej fragmenty:

Członek Prezydium ZW ZMP — dziennikarz Gazety Robotniczej Z. Uberman. „W dotychczasowej organizacji ZMP znajdują się jeszcze tacy ludzie, którzy wstąpiłi do niej mając na celu własne interesy, takie jak: wstęp na wyższe uczelnie, stypendia, mieszkania itp.

Brak autorytetu naszej organizacji wynika z tłumienia przez Dyrekcję Zakładów, Rady Zakładowe a częstokroć przez niektórych sekretarzy POP inicjatywy młodzieżowej, stąd nieśmiałość naszej organizacji, powolność, galaretowartość i nieudolność. Potrzebny nam nowy, odrodzony, komunistyczny związek młodzieży polskiej o zdecydowanym obliczu ideowym. Obecne uchwały naszej partii idą właśnie w tym kierunku, aby inicjatywę młodzieży jaknajwszechstronniej rozwijać i tym samym odrodzoną organizację usamodzielnic”.

Mówca stwierdził m. innymi, że postawie wybrani do sejmu nie interesują się palącymi problemami młodzieżowymi. Trzeba zatem w najbliższych wyborach wysunąć kandydatury posłów młodzieżowych, którym żywotne interesy młodzieżowe nie będą obce.

Dużo, bardzo dużo o skandalicznych warunkach młodzieży w PGR mówił tow. Tadeusz Dola — Przew. Koła ZMP w Państwowej Stadninie Koni Strzegom.

Młodzież pracująca w naszym PGR nie ma częstokroć pod czym spać, a nawet czym się myć, taka to bowiem, jest dbałość o e-

lementarne warunki młodocianych pracowników — kierownictwa.

Po nowemu zaczęła swą pracę organizacja ZMP-owska przy Fabryce Wagonów w Świdnicy. O kłękującym i nowym w postaci Samorządu Robotniczego, mówi delegat tow. Brzózka, a postulaty wysuwane w programie działania tejże organizacji idą w kierunku odnowy i współgospodarowania oraz współodpowiedzialności młodzieży za zakład pracy.

Mówił on także o nieudolności naszych młodzieżowych radnych, którzy na Sesjach Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej odstawiają martwe dusze.

Jako jedne z ciekawszych głosów były wypowiedzi tow. tow. Pisarskiego i Wysockiego, próbujące określić ideowe, konieczne głęboko rewolucyjnie, oparte na zasadach marksizmu i leninizmu oblicze odnowionej organizacji ZMP.

Słusznej ocenie została poddana dotychczasowa nieudolna w szczególności jeśli idzie o sprawy młodzieżowe, polityka Wydziału Kwaterunkowego Miejskiej Rady Narodowej. Brak zupełnej troski o zabezpieczenie warunków mieszkaniowych młodych małżeństw i pracujących młodzieżowców nie może być nadal tolerowany.

Pełen zrozumienia procesu odnowy i szczególnej w nim roli młodzieży był głos tow. Pielucha — I Sekretarza KP PZPR, który biorąc pod uwagę atmosferę bojowości dyskusji stwierdził że:

„W wielkim procesie odnowy naszego życia społecznego, gospodarczego i politycznego, młodzież staje się czynnikiem najbardziej rewolucyjnym, a jej awangarda — Związek Młodzieży Polskiej — organizacją samodzielną uznającą kierownictwo partii poprzez

towarzyszy partyjnych będących w jej szeregach. I tej potężnej sile — stwierdził mówca — trzeba torować odpowiedzialną drogę, stwarzając jaknajbardziej sprzyjające warunki by w pełni wykorzystać inicjatywę, pomysłowość, bezkompromisowość, która ruch młodzieżowy na obecnym etapie cechuje”.

Ponadto dyskutanci stwierdzili cały szereg nieporozumień zachodzących pomiędzy młodzieżą, a dyrekcjami zakładów pracy na tle niezrozumienia i nieprzejęcia przestarzałego i wymagającego szybkiego znowelizowania ustawodawstwa pracy dla młodocianych.

Ostrej krytyce poddana została atmosfera kumoterstwa i kacykostwa w niektórych instytucjach naszego miasta np. w Miejskim Wydziale Zdrowia.

W podsumowaniu dyskusji tow. Wielkopolan V-ce Przew. Z.W. ZMP, który stwierdził, pewne elementy nowego, w dyskusji, podkreślając jednakże niedość jeszcze bojowy, otwarty, szczery charakter niektórych wypowiedzi.

Po dyskusji w wyniku wyborów i pierwszego Plenarnego posiedzenia ZP ZMP ukonstytuował się nowy zarząd w następującym składzie:

1. Przewodniczący ZP ZMP — tow. Jan Pisarski.
2. V-ce Przew. d/s młodzieży robotn. — tow. Eugeniusz Biernacki.
3. V-ce Przew. d/s młodzieży wiejskiej — tow. Zygmunt Stonkus.
4. V-ce Przew. d/s młodzieży spółdzielczości i handlu — tow. Franciszek Marczał.
5. V-ce Przew. d/s młodz. Szkolnej — tow. F. Domańska.

M.

Odbiór plonu lnu na ukończeniu

Tegoroczna akcja wykupu plonu słomy lnianej na terenie naszego powiatu dobiega końca. Nie mniej jednak pozostała jeszcze pewna ilość plonu do sprzętu, z czym należałoby się pośpieszyć z uwagi na sprzyjającą pogodę, która może się skończyć i wówczas len zgnije na polu, do tego dopuścić nie wolno.

Poważniejszy areal do sprzętu znajduje się w R.Z.S. Zebrzydów 7 ha (dotychczas nie przystąpiono do sprzętu), w R.Z.S. Tworzyjanów pozostało jeszcze ca 6 ha do sprzętu, podczas gdy Spółdzielnia z Tworzyjanowa dostarczyła już plon z 18 ha.

W tegorocznej kampanii skupu wyróżnić należy R.Z.S. w Pelcznicy, który to z 12 ha dostarczył 60.788 kg w klasie 3-ej i 4-ej na wartość 37.195 zł, R.Z.S. Chwałów dostarczył z 6 ha ca 30.000 kg na wartość 100.000 zł, R.Z.S. Witoszów dostarczył z 1,10 ha 8.194 kg

słomy w klasie 3-ej na wartość 23.000 zł.

Z gospodarzy indywidualnych wyróżnili się: Kokoszka Helena z Grodziszca — dostarczyła z plantacji 0,15 ha 1.068 kg słomy w klasie 2-ej uzyskała 3.962 zł, Łukasiewicz Marian z Grodziszca z plantacji 0,30 ha dostarczyła 2.539 kg w klasie 3-ej na wartość 8.115 zł, Jan Smoliński ze Słotwiny z 0,25 ha dostarczył 1.300 kg w klasie 3-ej na wartość 4.158 zł.

Jak wynika z powyższego opłacalność uprawy lnu jest duża, a wyniki uzyskane w roku bieżącym na skali powiatu są o 50% wyższe w porównaniu z rokiem ubiegłym, podniosła się także jakość surowca. Celem zapewnienia jeszcze wyższych zbiorów w roku przyszłym nie wolno zapominać o właściwym przygotowaniu stanowiska pod len, jeszcze w tym roku.

Kazimierz Symonowicz

NARESZCIE I W ŚWIDNICY.

Powiatowy Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych

W dniu 7 X. 1956 r. w Świdnicy odbył się Powiatowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, poświęcony wyborom Zarządu Powiatowego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, na który przybyli delegaci ze wszystkich spółdzielni produkcyjnych w naszym powiecie.

Obrazy na Zjeździe zapoczątkował referat wygłoszony przez St. Konarskiego, przewodniczącego RZS z Burkatowa na temat zadań Spółdzielczości Produkcyjnej.

W wyczerpującej dyskusji zabierało głos 19 delegatów spółdzielni produkcyjnych. Dyskutan- ci omówili sprawy dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, szczególnie mówiono o poprawieniu metod pracy organizacyjnej, poruszyli szereg problemów gospodarczych, których rozwiązanie do tego czasu nie było łatwe, zwłaszcza że spółdzielcy nie mieli własnej organizacji związkowej.

Wiele miejsc w dyskusji zajęł problem zorganizowania Powiatowego Związku, któryby reprezentował interesy spółdzielni na zewnątrz w sprawach produkcyjno-gospodarczych i finansowych, jak: zaopatrzenia w artykuły gospodarcze, nawozy, narzędzia i maszyny rolnicze, kredyty materiały budowlane i inne.

Jan Dańczak z RZS Psenno mówił o zadaniach Związku którego zasadniczym celem będzie wszechstronna pomoc spółdzielcom w załatwianiu spraw w urzędach i instytucjach gospodarczych związanych ze wsią.

Sprawy te nieraz załatwiano biurokratycznie, często nie wnikano w istotę potrzeb samych spółdzielców. Natomiast szybki postęp rolnictwa wymaga należytego rozwiązania problemów w produkcji rolnej. Własna organizacja spółdzielców pomoże w dużej mierze do usunięcia wiele bolączek.

Mirosław Żaba, przewodniczący RZS w Wirkach poruszył w dyskusji sprawy socjalno-bytowe członków spółdzielni produkcyjnych, a w szczególności organizowania żłobków, przedszkoli, rozrywek kulturalnych dla młodzieży.

Delegaci na Zjeździe uchwalili statut, plany działalności i budżet Związku, wybrali Radę Związku, Prezydium i Zarząd.

Na przewodniczącego Powiatowego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych wybrano Stanisława Konarskiego z Burkatowa, na sekretarza Czesława Tomaszewskiego, przewodniczącego RZS w Bagieńcu.

Wybrano również delegata na Zjazd Wojewódzki. Obecnie Po-

wiatowy Związek zrzesza ponad 50 procent spółdzielni produkcyjnych w naszym powiecie. Niewątpliwie stworzy on jeszcze lepsze warunki do dalszego postępu rolnictwa i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Spółdzielcy w powiecie Świdnickim mają poważne osiągnięcia i doświadczenia w organizowaniu produkcji rolnej. Idąc z postępowaniem oddziałują oni na rozwój spółdzielczości produkcyj-

nej, która już zrzesza 73,2 proc. gospodarstw chłopskich.

Niewątpliwie wszystkie spółdzielnie doskonale zdają sobie sprawę z korzyści należenia do Związku i należy oczekiwać, że w najbliższym czasie staną się jego członkami.

Ze swej strony życzymy Zarządowi jak najbardziej owocnej pracy.

Fr.Stryjak

Coraz więcej maszyn rolniczych otrzymuje wieś świdnicka

Na przestrzeni trzech kwartałów b.r. rolnicy powiatu Świdnickiego otrzymali 629 sztuk różnych maszyn rolniczych na ogólną sumę ponad półtora miliona złotych.

Najbardziej poszukiwane i popularne były następujące maszyny i narzędzia: młocarnie szerokomłotne, dmuchawy, sortowniki, siewniki i kopaczki, a w związku ze wzrostem hodowli także parniki.

PZGS dostarczył także wsi Świdnickiej takich poszukiwanych artykułów jak rowery radioodbiorniki, motocykle itp. Rozprowadzonych zostało wśród rolników 425 rowerów, 540 radioodbiorników, 70 motocykli, 60 maszyn do szycia, oraz ponad 35.000 żarówek elektrycznych. Towary te sprzedane zostały za sumę blisko miliona złotych.

W. O.

Z siewami zbóż ozimych

trzeba się śpieszyć

Bardzo ważnym czynnikiem do uzyskania wysokich plonów zbóż ozimych jest terminowy siew. Na podstawie doświadczeń ubiegłego roku stwierdzono w wielu spółdzielniach produkcyjnych, że opóźnienie siewów zbóż ozimych nie tylko może obniżyć plon, ale przynosi poważne ryzyko w przemieszaniu plantacji.

Zboża ozime zasiane we właściwym terminie odpornejsze są na wymarzenie, podczas ostrych i bezśnieżnych mrozów. Późne siewy zbóż łatwo wymarzają, mało są odporne na szkodniki i choroby.

Z powodu opóźnienia siewu zbóż ozimych w ubiegłym roku wiele plantacji na wiosnę trzeba było zorać. Natomiast w tych spółdzielniach produkcyjnych, gdzie jest przestrzegany właściwy termin siewu np. w Boleszynie, Witoszowie Dolnym otrzymano wysokie plony — pszenicy ozimej od 25 do 30 kwintali z 1 ha i żyta od 22 do 26 kwintali z hektara.

W tym roku w naszym powiecie siew jęczmienia ozimego i żyta zakończono już całkowicie, natomiast w wielu jeszcze spółdzielniach produkcyjnych gorzej przedstawia się sprawa z zakończeniem siewu pszenicy ozimej, której siew w naszych warunkach dolnośląskich powinien być skończony do 10 października.

Siew zbóż ozimych zakończono w spółdzielniach produkcyjnych w Kraszowicach, Pankowie, Opoczce, Marcinowicach i wielu innych, również w tych spółdzielniach zakończono wykopki ziemniaków a obecnie przystąpiono już do zbioru buraka cukrowego.

Znacznie słabiej te prace przebiegają w spółdzielniach produkcyjnych w Zebrzydowie, Chwałowie, gdzie jeszcze nie zakończono siewu pszenicy i wykopków ziemniaków.

Prawda, że jesienią w gospodarstwie rolnym jest dużo pilnych robót, jak: omłoty, wykopki, orki siewne i przedsewne, lecz wykonanie siewów na wysokim poziomie i w terminie agronomicznym poważnie wpływa na zwiększenie produkcji rolnej i dochodu, a ponieważ na wykonanie tych prac przed zimą pozostało już nie dużo czasu wobec czego — trzeba się śpieszyć.

F. S.



Wiele spółdzielni produkcyjnych w powiecie świdnickim poszczycić się może osiągniętymi wysokimi rezultatami przo- downikami pracy. Widoczna na naszym zdjęciu członkini RZS w Boleszynie, Cecylia Gierk należy do ZMP i jest przo- downicą we wszystkich pracach polowych.

PRZODOWNICY ROLNICTWA i HODOWLI



Zdzisław Pawlik, zetempo- wicz, członek spółdzielni produkcyjnej w Tworzyjanowie, jest przo- dującym chlewni- strzem. Dzięki jego solidnej pracy i stosowanym przez niego nowoczesnym metodom wy- chowu spółdzielnia przekroczy- ła zaplanowany stan pogłowia trzody chlewnej.

Zabawa w budownictwo

Wrocławskie Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego, Zarząd Budowlany w Świdnicy, powstał stosunkowo niedawno, ale bądź co bądź istnieje już od lutego roku bieżącego. Firma mieści się na miejscu powiatowego przedsiębiorstwa budowlanego i wykonuje szereg poważnych robót w czterech powiatach. Posiada dyrektora, naczelnego inżyniera, posiada także biuro liczące kilkadziesiąt osób, nie licząc kierowników w terenie. Nie posiada natomiast tasiem geodezyjnych, przepraszam, posiada jedną, stale zajętą na budowie w Łąglewnicach. Od niedawna posiada jeden niwelator, którego nie może używać z powodu braku łąty pomiarowej.

Nie trzeba być wielkim fachowcem, żeby zrozumieć, że dokładne pomiary są konieczne dla wykonywania planów budowlanych. A więc dokumentacja musi się opóźniać! Zarząd firmy sprawy te lekceważy. A zima nadciąga wielkimi krokami. Czy trzeba przytoczyć refren rosyjskiej rewolucyjnej piosenki p.n. Dubinuszka. „Chytry Anglik jak pracować nie mógł, wynalazł mądrą maszynę, a rosyjski wieśniak śpiewał jedynie piosenkę Dubinę”. Ale piosenkę tą śpiewał za caratu, a teraz chyba troszkę postąpiłiśmy naprzód.

Będziemy lepiej obsłużeni Projekt nowych form pracy MHD

W ślad za pionierską, jeżeli chodzi o Dolny Śląsk, inicjatywą ŚFUP, idzie coraz więcej w Świdnicy zakładów. Załoga i Dyrekcja MHD — Art. Spoż. opracowała projekt usprawnienia swej pracy. Punktem wyjściowym projektu jest troska o lepsze zaopatrzenie, lepszą obsługę konsumenta i podniesienie stopy życiowej pracowników MHD.

Dla wykonania tych zadań i uzyskania jak najlepszych wyników ekonomicznych projekt proponuje zmiany w dotychczasowym systemie planowania i zaopatrzenia, w podziale funduszu zakładowego i, w związku z większym usamodzielnieniem przedsiębiorstwa, zmiany w sposobie zarządzania i organizacji, a także w dotychczasowym sposobie płac i premiowania.

Zmiany w systemie planowania zakładają, że przedsiębiorstwo otrzymuje z jednostki nadrzędnej roczne plany: obrotu towarowego, zysku i funduszu płac, po czym we własnym zakresie rozpracowuje plan obrotu towarowego na kwartały i miesiące. Na podstawie planów obrotu towarowego i zysku przedsiębiorstwo ustala samo wysokość marży zarobkowej i kosztów. Ilość pracowników w poszczególnych grupach zatrudnienia i wysokość funduszu płac ustala przedsiębiorstwo. Bezosobowy fundusz płac wynosi 15 procent ogólnego.

Najistotniejsze zmiany w systemie zaopatrzenia dotyczą prawa zawierania umów na dostawy bezpośrednio przez przedsiębiorstwo z prze myślą terenowym, spółdzielczym, a także z samymi producentami jak PGR-y spółdzielnie produkcyjne czy rzemiosło. Przedsiębiorstwo żąda także prawa zawierania umów z Gminnymi Spółdzielniami Sam. Chł. prowadzącymi skup nadwyżek rolnych, nabiału i

z fermami hodowlanymi drobiu.

Żądanie prawa zawierania umów bezpośrednio z producentem czy pierwszym nabywcą jest bardzo ważne. Omijając bowiem łańcuch pośredników MHD miałyby towar tańszy i świeższy. Zyskałby na tym i konsument i producent.

Na dostawy artykułów przez myślę kluczowego przedsiębiorstwo zawiera umowy wspólnie z hurtownikiem. Da to możliwość dopilnowania aby przedsiębiorstwo zamówiło i otrzymało żądany asortyment i gatunek we właściwych terminach.

Na przewidziany w projekcie fundusz zakładowy składać się ma 5 proc. zysku planowego i 50 proc. zysku ponadplanowego. O podziale i przeznaczeniu funduszu zakładowego decyduje załoga na ogólnym zebraniu.

Jako czynnik kontrolujący działalność całego przedsiębiorstwa ma być wg projektu Rada Pracownicza, wybrana na ogólnym zebraniu załogi. Jej kompetencje są mało wprowadzie sprecyzowane, ale dość szerokie. Ma ona prawo wystąpić do jednostki nadrzędnej o mianowanie lub odwołanie dyrektora, jego zastępcy czy gł. księgowego — i do dyrektora jeżeli chodzi o stanowiska kierownicze. Wysuwa ona wnioski, zmierzające do polepszenia pracy przedsiębiorstwa i kontroluje ich wykonanie, współdziała w ustalaniu wskaźników gospodarczych i norm dla pracowników detalu, a także ilości etatów w poszczególnych grupach zatrudnienia.

Ponieważ dotychczasowy system premiowania niejednokrotnie działał hamująco projekt przewiduje podwyższenie stawek zasadniczych o 25 proc, premię zaś za wykonanie planu w granicach 100 — 105 proc. w wysokości

10 proc. poborów, i 15 proc. przy osiągnięciu ponad 105 proc. planu.

Wydaje nam się, że pokrótce tutaj omówione zmiany, jakie wysuwa ciekawy projekt MHD-owców bardzo istotnie wpłynęłyby na polepszenie pracy tego przedsiębiorstwa, na sprawniejsze i obfitsze zaopatrzenie sklepów a co za tym idzie na polepszenie obsługi konsumenta.



Składaj

SWE OSZCZĘDNOŚCI

NA KSIĄŻECZKĘ

PKO

Sprawa która poruszyła miasto...

Nadużycia w „Instalatorze“

Tak właśnie można określić, głośną ostatnio w Świdnicy sprawę Spółdzielni „Instalator“.

Spółdzielnia ta istnieje w Świdnicy od kilku lat. Celem jej jest wykonywanie robót budowlano-instalacyjnych tzn. zakładanie i remonty instalacji domowych, takich jak elektryczność, woda czy gaz. No cóż... Spółdzielnia, jak wiele innych, ma punkty usługowe, powinna służyć światu pracy i za godziwą opłatą reperować, bądź co bądź mocno sfałtgowane instalacje domowe. Wszystko byłoby w najlepszym porządku, gdyby nie jedno małe „ale“.

Spółdzielnia objawiała dziwną niechęć do drobnych prac w prywatnych mieszkaniach, wołała przyjmować duże zlecenia zakładów czy instytucji. Wiadomo... im większe zlecenie — tym większy rachunek, a Spółdzielnia „Instalator“ wiedziała ponadto drugą część tej prawdy, że im większy rachunek — tym trudniej go sprawdzić. I rachunki były rzeczywiście „słone“.

Tak „słone“ i nieproporcjonalne do wykonywanej pracy, że po dokładnym sprawdzeniu robót malały nieraz o połowę. Nie każdy jednak ma czas i ochotę sprawdzać tak dokładnie i nieraz udało się pobrać „Instalatorowi“ pieniądze za rachunek znacznie wyższy niż wartość rzeczywiście wykonanych robót. Interes kwitnął. Pieniążki szły, pracownicy — kombinatorzy zarabiali, spółdzielnia prosperowała znakomicie i „wszystko grało“ „Grało“ do momentu, kiedy w orbitę „spółdzielczych“ interesów wkroczył prokurator.

Prokuratura Świdnicka wpadła na trop nadużyć popełnianych w tej spółdzielni i „bomba pekała“. Wychodzą na jaw fałszerstwa i nadużycia. Ujawnione do chwili obecnej nadużycia sięgają już sumy 100.000 zł, a śledztwo

i dochodzenie dopiero się zaczęło.

Falszowanie dokumentów, wystawianie rachunków za niewykonywane roboty — każda droga wiedząca do „kochanych pieniążków“ była dobra. Istnieją przypuszczenia, że afera ta ma szerszy zasięg niż Świdnica, czy spółdzielnia „Instalator“.

Faktem jest, że w chwili obecnej Prokuratura prowadzi energiczne śledztwo i chce sprawę wyświetlić do końca.

W miarę postępowania dochodzeń i otrzymywania dalszych szczegółów — będziemy o nich bieżąco informować.

„Erch“

Nasze recenzje

„Kłopot z mężczyznami“

Zespół Dramatyczny przy Klubie PSS wystawił ostatnio komedię Jurgielewiczowej pt. „Kłopot z mężczyznami“ w reżyserii Franciszka Jarzyny.

Sztuka tematycznie dość słaba, ale napisana zręcznie i dowcipnie, mówi o perypetiach żon, buntujących się przeciw absolutnym rządóm mężów. Żony, oczywiście zwyciężają i przeprowadzają pełną demokratyzację (coż za modne słóweczko) ogniska domowego.

Reżyseria Franciszka Jarzyny, jak zwykle poprawna, poddała wykonawcom dobre tempo, rzecz toczy się gładko, bez zahamowań i dłużyzn. Gra zespołu dość wyrównana, trudno kogoś specjalnie wyróżnić. Najmniej przeko-

nająca jest rola starej chłopki. Przyjemnie wypadła para młodych (Wołczkówna i Skrzyszewski).

Dekoracje Jana Urbana staranne, ale potraktowane zbyt naturalistycznie.

Nie wiem czy z powodu złej akustyki sali, czy też wykonawcy mówili za cicho, dość, że prawie połowa tekstu ginęła.

Teraz, gdy Świdnica pozbawiona jest teatru całkowicie i zdana tylko na zespoły przyjezdne, warto aby młody, ambitny zespół PSS dawał nam więcej przedstawień i częstsze premiery. Tymbarziej, że dysponuje własną dobrze urządzoną salą.

ts.

Koncert w ZWAP-ie

Na zakończenie Dni Kultury Ukraińskiej Klub Robotniczy ZWAP-u zorganizował koncert, w programie którego były pieśni tańce i recytacje oraz muzyka (zespół mandolinistów).

Chór ZWAP-u poczynił znaczne postępy, przyjemnie wypadli soliści. Szczególnie oklaskiwane były występy dziecięcego zespołu tanecznego prowadzonego przez Bolesława Stelmaszewskiego.

Mandoliniści pod dyr. E. Łaby uraczyli publiczność dobrze wykonanymi melodiami. Jednym

słowem całość wykonania była na poziomie.

Kierownictwo Klubu upiekło dwie pieczenie przy jednym ogniu: dając koncert z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, dochód zeń przeznaczyło na odbudowę Warszawy.

Jeden był w tym wszystkim mankament, że na „zakończenie Dni Kultury Ukraińskiej“ nie padło ani jedno słowo po ukraińsku.

Zachowanie części publiczności poniżej wszelkiej krytyki.



Malowniczy fragment Świdnicy
Stare domy przy ul. Pułaskiego.

Złot przodujących czytelników

Powiatowy Złot Przodujących Czytelników powiatu świdnickiego, odbył się w dniu 14. października br. w sali Prez. PRN przy ul. Różanej 1. Pomimo fatalnej pogody na Złot przybyło ponad 100 osób z najdalszych zakątków powiatu, jak z Goczalkowa, Domanic, Wir i innych miejscowości. Najliczniej reprezentowana była gromada Lutomia, z której to gromady czytelnicy przyjechali wozem w ulewny deszcz.

Po referacie, w którym nastąpiło podsumowanie konkursu czytelniczego i osiągnięć czytelnictwa naszego terenu, dane były też wskazówki w pracy z książką na przyszły rok, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabrało głos 16 osób i tak między innymi Michał Wronski z Goczalkowa mówił o przeczytanych książkach i broszurach rolniczych, z których metody zastosował w swym ogródku działkowym jak i w gospodarstwie domowym. Dały one dobre wyniki.

Inni czytelnicy, jak Piotr Wojewodziec z Lutomii, Rusak z Grodziszca skarżyli się na brak ciekawej literatury pięknej, że księgozbiór bibliotek nie zawsze jest odpowiedni do potrzeb i zainteresowań terenu, zakup książek powinien być dokonywany przez bibliotekarzy gromadzkich i miejskich, a nie centralnie jak dotychczas.

Kol. Fieniuk z Clerń w swej dyskusji podkreślił słabe zainteresowanie się Prez. GRN czytelnictwem i to nie tylko członków GRN, lecz nawet sprawy te nie zainteresowały Prez. PRN, czego najlepszym dowodem jest brak resortowego członka na Złocie, lub wogóle przedstawiciela Prez. PRN.

Z dalszej, szerokiej dyskusji wynikała troska i zaniepokojenie, że zbyt mało zainteresowanie książką i życiem świetlicowym przejawia młodzież.

Obecny na sali przedstawiciel z Warszawy zabierając głos poparł wypowiedź kol. Fieniuka, że Prez. Rad Narodowych za mało dbają o czytelnictwo, raczej uważają, że czytanie książek — to strata czasu. Po zakończeniu dyskusji nastąpiło wręczenie poroczyka przechodniego, który przypadł w udziale po raz drugi gromadzie Lutomia, w której były zespoły czytelnicze najlepiej działające i gdzie przeprowadzana jest szeroko praca masowa z czytelnikami.

Następnie 16 zespołów czytelniczych i szereg czytelników indywidualnych i organizatorów zespołów otrzymało dyplomy za upowszechnienie czytelnictwa na wsi. 5-ciu czytelników otrzymało odznaki złote, 9-ciu srebrne i 18 brązowe. Krótka część rozrywki została zainicjowana przez samych zebranych i tak kol. Leon

Bober z Kraszowic zarecytował dwa wiersze i kol. Hanusiak z Witoszowa pięknie przeczytała wiersz o Chopinie.

Po zakończeniu Złotu w miłym i pogodnym nastroju wszyscy uczestnicy udali się na wspólny obiad.

Należy zaznaczyć również, że do miłego i pogodnego nastroju w dużej mierze przyczyniła się dobrą organizacją Złotu, przyjemnie i estetycznie udekorowana sala pod naczelnym hasłem: „Mieszkanie bez książki ciemniejsze jest niż bez światła”. Liczne rysunki, ilustracje, albumy, gazetki, rebusy, wszystko to jako prace czytelników biorących udział w konkursie interesowało i zachęcało obecnych do obejrzenia.

B. A.

Odpowiedź na krytykę

W związku z zamieszczonym listem ob. Jezierskiej Reginy w Nr 43 Waszego pisma dotyczącym sprzedaży napojów alkoholowych w dni wyplat w naszym sklepie Nr 151 Rynek 27 — Dyrekcja MHD Art. Spoż. wyjaśnia:

W dni wyplat t.j. dnia 1, 10, 15, 25 i ostatniego dnia m-ca sklepy prowadzące sprzedaż alkoholu są zamknięte i sprzedaż w/wym. artykułów nie odbywa się.

Przeprowadzone przez Dyrekcję kontrole nie stwierdziły dotychczas naruszenia przepisów przez podległe nam sklepy.

Jeżeli chodzi o wypadek opisany przez ob. Jezierską Reginę, Dyrekcja nie posiada należytych dowodów na okoliczność sprze-

daży alkoholu przez kier. sklepu ob. Szymańskiego w dniu 15. IX. 1956 a jak wynika z oświadczenia ob. Szymańskiego, list ob. Jezierskiej spowodowany został tym, że w wym. odmówił w tymże dniu sprzedaży wódki ob. Jezierskiej podczas przyjmowania towaru i wyprosił ją ze sklepu.

Nadmieniamy, że przyjęcie towarów w sklepach monopolowych z uwagi na konieczność terminowego rozładunku wagonów i wykorzystanie transportu jest dokonywane również w dniach zakazu sprzedaży alkoholu i w dniu tym kier. sklepu jest zatrudniony przy odbiorze i ustawianiu towaru w sklepie.
Dyrektor J. Permus

KUPISZ — SPRZEDASZ

najkorzystniej

ogłaszając się w naszym piśmie

Nasza książka zażaleń

Przy ulicy Zeromskiego 11 w Świdnicy mieści się na pierwszym piętrze biuro administracji i budynków rej. 3, 4 i 6. W budynku tym istnieje centralne ogrzewanie, niestety w wymienionym biurze centralne ogrzewanie nie działa już od roku.

Zawinił kaloryfer, który jest załkany wapiennym osadem z wody. Pracownicy biura zapewniają, że tej zimy już nie wytrzymają bez ogrzewania. „Życie Świdnickie” wzywa kogo należy do przyścia z pomocą ofiarom zabawy w budownictwo.

Mieszkańcy Świdnicy znają od szeregu lat pompę z motorkiem elektrycznym, która energicznie i hałaśliwie wypompowuje wodę

z piwnic, zalewając bruki i chodniki dookoła. Natomiast nie wszyscy wiedzą skąd w piwnicach starych domów w Rynku znajduje się tyle wody. Czyżby podziemne źródła? My jesteśmy zdania, że jest to woda z wodociągów, a więc przewody są nie w porządku. Trzeba je wymienić sądzimy, że strata wody, to koszt znaczny, a więc reperacja przewodów szybko się zamortyzuje. Należałoby to zrobić, może w tej pięciolatce.

Zegar na wieży ratuszowej w Świdnicy stoi już trzy miesiące. Jest to co prawda drobiazg w porównaniu z zegarem na wieży ratuszowej w Jaworze, który jest nieczynny od lat jedenastu.

O świdnickim zegarze piszemy po raz trzeci, zegar ten jest naprawdę mieszkańcom potrzebny.

Dnia 15 bm. w piekarni przy ul. Pułaskiego o godz. 17-ej był sprzedawany chleb żytni, przywieziony samochodem podobno z Legnicy w cenie 7.00 zł i 6.20 zł za bochenek. Waga bochenka chleba wynosiła tylko 1.40 kg. Kierujemy pytanie do PSS czy chleb podrożał, czy tylko wykryto moment koniunktury na chleb, ponieważ przed piekarnią stała olbrzymia kolejka czekających ludzi.

Od ponad pół roku leży ogrom na sterta nieczystości i śmieci na

chodniku przed piekarnią przy rogu ulicy Dębowej i Kopernika, tarasując nie tylko drogę na chodniku, ale i zanieczyszczając okoliczne powietrze. Wszelkie śmiecie i brudy wyrzucane są z domu, w którym mieści się piekarnia. Natomiast tamtejsi mieszkańcy ze śmietnika zrobili sobie królikarnie. Co na to Prezydium Miejskiej Rady Narodowej?

W Narodowym Banku Polskim w Świdnicy przy kasie jest napis „Palenie wzbrownione”. Tymczasem nie widać, ażeby jakkolwiek z urzędników banku przestrzegał zarządzenia. Wynika z tego, że dotyczy ten zakaz tylko przychodzących interesantów. A więc jeśli chodzi o kasę, to granicą uprzywilejowanych jest szymba, a co do innych łada. Wewnątrz leżą sterty papierzyśków i nikt się nie boi o ewentualny pożar, natomiast z drugiej strony bariery jest obawa, że może się zapalić betonowa podłoga. Bardzo dziwne lokalne zwyczaje, tymbardziej, że takie przepisy w innych bankach nie są spotykane. Nic łatwiejszego jak założyć wentylacje i wszyscy będą zadowoleni.

ZEZEM!

Gadanie do lampy czyli drętwa mowa Prezydium MRN

Tradycyjnym już zwyczajem pojawiła się na murach miasta doroczna odezwa Prez. MRN uświadamiająca mieszkańców o skutkach mroźnej zimy i wzywająca ich do wszelkiego rodzaju napraw, remontów i zabezpieczeń.

Odezwa adresowana jest do „wszystkich mieszkańców miasta Świdnicy” czyli do nikogo. Poza tym jest to omyłka w adresie. Niby to prawda, że wszyscy jesteśmy gospodarzami ale MZBM pobiera komornie... i gwizdzą sobie na obowiązkach gospodarza, nie dokonując drobnych napraw i remontów, chyba, że chałupa już się wali.

To i wtedy jeszcze jest ratunek przed remontem w postaci rozbiórki. Byleby tylko, broń Boże, czegoś nie naprawić.

W domu, w którym mieszkam, od lat grzyb toczy schody jak i zresztą cały parter.

Stopnie schodów uginają się niczym klawisze. Od wiosny wszyscy lokatorzy proszą o zmianę najbardziej stoczonych stopni, przestrzegając administratorkę przed odpowiedzial-



nością za mogący nastąpić wypadek. Administratorka upomina się w MZBM. Bez skutku.

Ostatnio, gdy z piwnicy dźwigałem wodę na trzecie

piętro (bo nie dochodzi mimo, że płacę za używanie urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych) stopień się zalał. Szczęście, że się potłukłem, bobym potłukł kogoś w MZBM...

Od paru tygodni przypominam o konieczności oszklwienia klatki schodowej i wprawienia drzwi do piwnic (grzyb stoczył futryny) właśnie ze względu na zimowe mrozy. Bez skutku.

Teraz, z odezwy PMRN dowiedziałem się, że mam to zrobić sam. Niby jak? Nie mam narzędzi, nie mam szkła, desek, gwoździ, nie mam kwalifikacji stolarza, czy cieśli i szklarza. Nie mam kitu. Dlatego do kitu z taką odezwą.

Żeby Pr. MRN miało deski tobym ukradł jedną. Żeby komuś wstawić brakującą klepkę. Toby dopiero był remont.

eset.

Zostań
korespondentem
Życia
Świdnickiego

Mieszanka WIADOMOŚCI

W spotkaniu piłkarskim o „Puchar Polski” w dniu 4 bm. miejscowa „Polonia” pokonała „Unię” Brzeg Dolny 3:2.

W dniu 7 bm. na zakończenie miesiąca przyjaźni TPPR odbył się w Świdnicy kolarski wyścig uliczny w klasie I i II-iej na dystansie 75 km. Startowało 12 zawodników. Wyścig wygrał Radziwoń Jan (Kolejarz Wrocław) 2.41.35. II Jamroz Krzysztof (Gwardia Wrocław) 2.41.36. III Szwał Jerzy (Start Legnica) — 2.41.37.

Zespołowo wygrała Gwardia Wrocław łącznym czasem 7.24.14. Ukończyło wyścig 10 zawodników.

W klasie III na dystansie 30 km startowało 33 zawodników, ukończyło 23.

Drużynowo wygrał „Start” Legnica 2.48.06.

Indywidualnie I Piechurski K. (Victoria Świebodzice) 56 mn.

II Cybis Józef (Kolejarz Wrocław) 56 min. 0.1.

III Janczewski Jan (Start Legnica) 56 min. 0.2

W klasie niesklasyfikowanych na dystansie 32 km (Świdnica, Stanowice, Świebodzice, Świdnica) startowało 27 zawodników.

Zwyciężył Rozsada Cyprian (Gwardia Wrocław) w czasie 59 min.

II Horoszkiewicz Stanisław — (Start Legnica) 59 min.

III Went Henryk (Kolejarz Wrocław) 59 min.

IV Piorun Władysław (Włókniarz Świdnica) 59 min.

Organizacja zawodów bardzo słaba.

W tymże dniu, w meczu piłkarskim o mistrz. B klasy Polonia Świdnica wygrała z Unią Polonica 3:2 (2:0) Bramki zdobyli 1 Stereb z karnego i Mączyński 2. Polonia nie wykorzystała 2-ch karnych.

W mistrzowskim spotkaniu juniorów I klasy Polonia Świdnica pokonała Unię Jaworzyna Śląska 6:4 (5:1)

W Dzierżoniowie w spotkaniu bokserskim o mistrz. III ligi pomiędzy Polonią Świdnica a Stalą Strzelce Opolskie wygrała Polonia w stosunku 13:7. Poszczególne wyniki walk: Ciesielski wypunktował Wesołego, Pawlik wygrał na punkty z Czarneckim, Witczak wypunktował Wilkensa, Ordyniak zremisował z Parufem, Misiorek wygrał przez tko. w II-gim starciu ze Skowronkiem Grządziela wygrał przez dyskwalifikację Bartela. Gretner pokonał Lukoska przez tko. w II-gim starciu. Mitliński przegrał przez poddanie z Pacutą. Janowiak przegrał wskutek dyskwalifikacji w III-cim starciu z Ryczelem. Król przegrał z Gospodarczykiem przez dyskwalifikację po nieprawidłowym ko. przeciwnika w I-szym starciu.

Tabela:

Stal Czechowice	4—8—61:17
Polonia Świdnica	4—6—49:29
Kolejarz Sosnowiec	4—3—40:40
Śleza Wrocław	3—2—23:37
Pogoń Opole	4—2—19:61
Stal Strzelce Op.	3—1—26:34

W Dzierżoniowie w spotkaniu piłki nożnej o mistrz. klasy B, Start Dzierżoniów przegrał z Polonią Ib Świdnica 0:2 (0:0) Bramki zdobyli Pest i Mączyński.

Druk. Świdnica Z 1542 F-7-481



Hala Sportowa zamknięta na pół roku

Finałem wystąpień rozwydrzonej chuliganerii na meczu bokserskim z drużyną Stali Czechowice w dniu 23 ub. m. jest zamknięcie hali sportowej na okres pół roku i wynik meczu zweryfikowany na 13:5 dla Czechowic.

Tak więc zamachy na wolność i zdrowie sędziów nie poplaczają. Dowodnie przekonali się o tym sportowcy świdnicy, płacąc taką cenę za wystąpienia chuligańskich kibiców. Wielu z nich odpowie za swój postęp karnie, ponieważ szereg nazwisk jest już znanych MO i prokuraturze.

Spółeczeństwo z oburzeniem potępia chuliganów i żąda surowego ukarania prowodyrów. To że sędziowie w swoich werdyktach mogli robić omyłki, nikogo nie upoważnia do napadów.

Natomiast publiczność, mogła na znak protestu, opuścić salę, podpisać zbiorowy protest, — te formy nie zgadzania się z werdyktem sędziów odniosłyby na pewno właściwy skutek.

Niech ta przykra dla naszej sportowej publiczności nauka będzie przestrożą na przyszłość. Należy chuliganów i awanturników bezwzględnie wskazywać porządkowym i funkcjonariuszom MO ażeby w zarodku likwidowali wszelkie próby zakłócenia porządku i spokoju na zawodach. Przez nieodpowiedzialne wystąpienia zaszargana została dobra

opinia sportowej publiczności naszego miasta. Musimy ją odzyskać.

Na marginesie powyższego chcielibyśmy powiedzieć parę słów o wychowaniu nie tylko publiczności ale i zawodników. Wielką rolę ma tu do spełnienia Rada Sportowa Polonii.

Niestety, jak świadczą niektóre fakty swoją rolę wychowawczą pełni ona całkiem opacznie.

Ostatnio np. Rada wystąpiła z wnioskiem o odroczenie kary dla skazanego przez sąd znanego chuligana i awanturnika i jedno cześnie „jednego z najlepszych zawodników sekcji boksu” Polonii — Józefa Jęckiego, który wspólnie ze swoim kolegą, niejakim Grządzielą, ze „Startu” ciężko pobili spokojnego i Bogu ducha winnego przechodnia ob. Z. Kościelskiego.

Pomijając już fakt wystąpienia o odroczenie kary — dziwić się należy, że Rada Koła Sportowego „Polonia” notorycznego chuligana i awanturnika, bijącego po pijanemu kobiety (fakt taki miał miejsce przed ZWAP) nie tylko toleruje w szeregach swych zawodników, ale jeszcze określa go jako „jednego z najlepszych” zamiast wyrzucić z klubu bezapelacyjnie.

Widz

W Świdnicy — z powodu zamknięcia boiska w Kowarach — odbył się mecz piłkarski o mistrz. klasy A pomiędzy K.S. Kowary a Unią Złoty Stok. Wygrały Kowary 4:2 (1:0).

Piłka nożna mistrz. klasy C — Polonia Ib Świdnica pokonała Kolejarza Jaworzyna Śląska 3:0 (0:0).

Juniorzy I klasy Polonii Świdnica pokonali w Świebodzicach tamtejszą Victorię 3:1 (1:1).

OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Świdnicy, że sklepy warzywnicze M.H.D.

- Nr 134 — ul. Nowotki 11
 „ 135 — ul. Rynek 31
 „ 136 — ul. Nowotki 52
 „ 137 — Pl. Grunwaldzki 11

przyjmują zamówienia na
półhurtową sprzedaż ziemniaków

od 50 kg wzwyż
w cenie 65 zł za 100 kg
plus 1 zł za 100 kg za sortowanie.

Zakupione półhurtowo ziemniaki wydaje magazyn przy ulicy M. Buczka nr 12.

DYREKCJA

Wybryki chuligańskie mnożą się w teatrze

W dniu 15 bm. odbył się w sali ZWAP występ zespołu rewiewego siostr „DO-RE-MI”. Niepokojącym objawem w Świdnicy

społu objawiało się to gwizdami, tupaniem i niesamowitymi rykami na sali, zostawiając niesmak wśród słuchaczy. Na przyszłość przydałoby się ażeby organizatorzy podobnych imprez zabezpieczyli salę przed takimi wybrykami.



jest to, że wybryki miejscowej chuliganerii dotarły nawet do teatru.

Na występach powyższego ze-

Uwaga

korespondenci
i czytelnicy

Redakcja „Życia Świdnickiego” zawiadamia, że wszelką korespondencję notatki itp. należy kierować na adres:

„Życie Świdnickie”
Świdnica
Skrytka pocztowa nr 11

Dyrekcja M. H. D. Artyk. Przemysłowych w Świdnicy

zawiadamia społeczność
miasta i powiatu Świdnica

że w dniach od 11. X. do 30. XI 1956 r.
na Targowisku przy ul. Stalingradzkiej organizuje
w każdy czwartek

WIELKĄ JESIENNĄ SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW PRZECENIONYCH

W szeroki i tani
asortyment towarowy
w wełnę, jedwab, bawełnę
zaopatrzą Was
stoiska włókiennicze

Korzystajcie z okazji sprzedaży!

ROZRYWKI UMYSŁOWE Wirówka

Dookoła poszczególnych liczb wpisać 8 wyrazów ośmioliterowych o niżej podanym znaczeniu. Początek wpisywania każdego wyrazu w lewym górnym rogu, kierunek wpisywania — zegarowy.

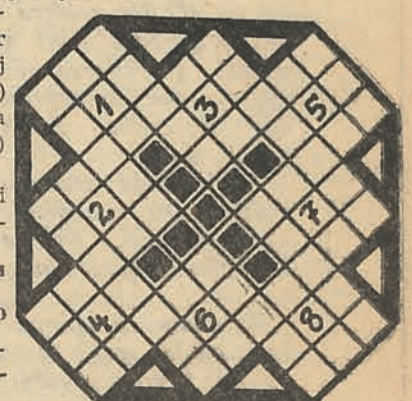
Znaczenie wyrazów:

1) Wielbiciel, 2) Psotnik, figlarz, 3) Podobieństwo, 4) Oficer przyboczny dowódcy, 5) Rodzaj przedstawienia scenicznego, 6) Amulet, 7) Zegarek noszony na piersiach w XVII wieku, 8) Przejaw.

Rozwiązanie podanej zagadki należy nadsyłać w terminie dwu-

tygodniowym od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”.

Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązanie zostaną rozlosowane trzy nagrody książkowe.



DROBNE OGŁOSZENIA do „Życia Świdnickiego” przyjmuje biuro zamówień drukarni, Rynek 34, tel. 25-59.

Opr. Tadeusz Cichowicz